

EWELINA WIŻENTAS

ORCID: 0000-0003-4205-7059

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Lecznicze zabiegi magiczne mieszkańców Wierszyny na Syberii (obwód irkucki)

Zdrowie od najdawniejszych czasów zajmuje ważne miejsce w systemie wartości wielu społeczeństw. W związku z tym poszukiwaniom i tworzeniu różnego rodzaju sposobów leczenia niemal zawsze poświęcano sporo uwagi. Ludowe zabiegi lecznicze czerpały z wierzeń, zwyczajów oraz doświadczeń życiowych lokalnych społeczności. W dzisiejszych czasach w celach leczniczych wykorzystywana jest przede wszystkim nowoczesna medycyna oparta na nauce, a zabiegi ludowe przez ogół — przynajmniej w otwarcie wyrażanych opiniach — traktowane są jako niepoważne lub wręcz szkodliwe. Jednak nawet w XXI wieku wciąż jeszcze korzysta się z medycyny ludowej, wiele społeczności tradycyjnych, zwłaszcza w znacznych odległościach od miast, wierzy w moc tych zabiegów.

Ludowe sposoby zachowania i poprawy zdrowia od dawna są przedmiotem badań etnografów, kulturoznawców, socjologów oraz przedstawicieli innych dyscyplin. Ta problematyka była omawiana w pracach badaczy kultury polskiej, zarówno dawniejszych — między innymi Oskara Kolberga¹, Henryka Biegeleisen², jak i współczesnych — Anny Engelking³, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej⁴, Anny Chudzik⁵.

¹ O. Kolberg, *Krakowskie*, cz. 3, Kraków 1874.

² H. Biegeleisen, *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów 1927.

³ A. Engelking, *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wrocław 2000.

⁴ S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Idea działającego słowa w tekstach polskich zamówień*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 13, 2001.

⁵ A. Chudzik, *Mowne zachowania magiczne w ujęciu pragmatyczno-kognitywnym*, Kraków 2002.

Problematyce medycyny ludowej w kulturze tradycyjnej poświęcili również uwagę uczeni rosyjscy, między innymi Nikołaj Poznański⁶, Andriej Toporkow⁷, Swietłana Tolstaja⁸, Walentyna Charitonowa⁹, Tatiana Agapkina¹⁰.

Niniejszy artykuł poświęcony jest leczniczym zabiegom magicznym stosowanym w polskiej wspólnocie na Syberii, w Wierszynie. Mieszkańcy Wierszyny są potomkami polskich emigrantów z Małopolski, którzy w 1910 roku przybyli na teren dzisiejszego obwodu irkuckiego, do rejonu bohańskiego. Z biegiem czasu ich tradycje zmieniły się ze względu na okoliczności historyczne, a także zamieszkiwanie w sąsiedztwie przedstawicieli innych kultur — Rosjan i Buriatów. Mimo oddziaływania otoczenia obcej kultury i języka wierszynianom udało się zachować małopolską gwarę i polskie tradycje. Magiczne zabiegi przekazywane z pokolenia na pokolenie przetrwały tam do dzisiaj w prawie niezmienionej formie. Wiara ludności wiejskiej w niezawodną moc tych metod leczenia sprawiała, że uczono ich ze szczególną dokładnością, przywiązywano wagę do każdego wypowiedzanego słowa i działania.

Praktyki lecznicze były wykonywane przede wszystkim przez kobiety, które w wiejskim środowisku miały swoje miejsce i rolę w grupie lokalnej oraz w działaniach obrzędowych cyklu życia: narodzinach, weselach, śmierci. Taka kobieta była

postrzegana jako nieprzystająca do otoczenia, przekraczająca granice swojej płci (niekobieca), tajemnicza i niedostępna, nosiła na sobie pewną kategorię ambiwalencji i piętna: ludzie się jej bali, odrzucali ją, ale także słuchali, podziwiali i szli, by prosić o pomoc lub wsparcie¹¹.

Kobietę wykonującą praktyki lecznicze zazwyczaj nazywano znachorką, uzdrowicielką, szeptuchą, babką. Zważywszy na to, że wierszynianie mieszkają w rosyjskim otoczeniu ponad sto lat, w analizie należy także uwzględnić, jakie znaczenie ma w rosyjskiej kulturze i w jaki sposób praktykowana jest medycyna ludowa w Rosji, a zwłaszcza na Syberii. Jak podają Firs Bołoniew i Michaił Mielnikow, „zamawiania” (ros. *zagowory*, czyli praktyki lecznicze) były odnotowane już w XVII wieku jako stosowane przez oddziały kozackie,

⁶ N. Poznan'skiy, *Zagovory. Opyt issledovaniya proiskhozhdeniya i razvitiya zagovornykh formul*, Petrograd 1917.

⁷ A.L. Toporkov, *Zagovory v russkoy rukopisnoy traditsii XV–XIX vv. Istorija, simbolika, poetika*, Moskwa 2005.

⁸ S.M. Tolstaya, *Ritm i inertsija v strukture zagovornogo teksta*, [w:] *Zagovornyj tekst. Genesis i struktura*, red. L.G. Nevskaya, T.N. Sveshnikova, V.N. Toporov, Moskwa 2005.

⁹ V.I. Kharitonova, *Traditsionno magiko-meditsinskaya praktika i sovremennoye narodnoye tselitel'stvo*, Moskwa 1995.

¹⁰ T.A. Agapkina, *Vostochnoslavyanskiye lechebnyje zagovory v sravnitel'nom osveshchenii. Syuzhetika i obraz mira*, Moskwa 2010.

¹¹ B. Wałęciuk-Dejneka, *Ludowy obraz kobiety — perspektywa inności*, Siedlce 2014, s. 47.

myśliwych, osadników i zesłańców¹². Oczywiście we współczesnym społeczeństwie pod wpływem procesów globalizacji następuje rozpad tradycji ludowych. Zanikowi kultury materialnej, rzemiosła i sztuki towarzyszy zanik wiedzy ludowej. Mimo zachodzących zmian leczenie ludowe jednak nadal istnieje w większym lub w mniejszym stopniu, zwłaszcza we wschodniej części Rosji. Według rosyjskiej badaczki Galiny Popovkiny znachorki wciąż pozostają na specjalnej pozycji, ich autorytet opiera się na technikach tradycyjnej medycyny i znajomości zamówień¹³.

Przez niedostatki państwowej opieki zdrowotnej w całym kraju — a szczególnie na terenach Syberii — wiążące się z trudnościami w dostępie do lekarzy obsługujących jednocześnie kilka odległych od siebie ośrodków i brakiem medykamentów ludność wiejska często była zmuszona zwracać się do uzdrowicieli jako jedynych pomocników w walce z chorobą. Można więc założyć, że znachorstwo w środowisku ludowym zachowało się między innymi dlatego, że w wielu sytuacjach nie można było uzyskać profesjonalnej pomocy medycznej. Kiedy w Wierszynie zaczęło brakować znachorek polskiego pochodzenia, mieszkańcy wsi stopniowo zwracali się po pomoc do kobiet praktykujących medycynę ludową w pobliskich miejscowościach. Niektóre zabiegi magiczne są wykonywane przez matki i babki wykorzystujące wiedzę przekazywaną z pokolenia na pokolenie, w związku z czym nie ma potrzeby szukania pomocy u znachorki. Przede wszystkim takie metody leczenia dotyczą dzieci, zwłaszcza w pierwszym roku życia. Według wierzeń niemowlę, jako istota słaba i nie w pełni jeszcze chroniona, jest bardziej narażone na niebezpieczeństwa związane z kontaktami z postaciami demonicznymi. Jest ono również szczególnie podatne na urazy fizyczne, i problemy związane z prawidłowym rozwojem¹⁴.

Ludowe zabiegi medyczne wierszynian były wstępnie charakteryzowane w pracy magisterskiej *Wieś Wierszyna. Z problematyki kulturowej polskich mieszkańców Syberii*, autorstwa pochodzącej z Wierszyny Ludmiły Figury. Jednak w późniejszych opracowaniach na temat kultury polskiej wsi na Syberii ich nie zauważano. Zaprezentowane w niniejszym tekście relacje pochodzą z badań terenowych prowadzonych w Wierszynie w latach 2020–2021 przez autorkę artykułu. Wywiady odbywały się przede wszystkim w miejscowej gwarze. Jeśli kompetencje rozmówcy nie pozwalały na przekazanie informacji w gwarze, komunikowano się w języku rosyjskim.

¹² F.F. Bolonev, M.N. Mel'nikov, N.V. Leonova, *Russkiy kalendarno-obryadovyy fol'klor Sibiri*, Novosibirsk 1997, s. 246.

¹³ G.S. Popovkina, *Znakhari i znakharstvo u vostochnykh slavyan yuga Dal'nego Vostoka Rossii*, Vladivostok 2008, s. 31.

¹⁴ V.V. Golovin, *Organizatsiya prostranstva novorozhdennogo. Rodiny, deti, povitukhi v traditsiyakh narodnoy kul'tury*, zedr. YE.A. Belousova, Moskva 2001, s. 31–32.

Do bardzo rozpowszechnionych chorób należy przepuklina, w Wierszynie określana jako „gryża”. Prawdopodobnie rosyjska nazwa powoli zastąpiła polską „przepuklinę” w związku z tym, że wierszynianie zaczęli zwracać się do znachorek z pobliskich miejscowości. Nieprzypadkowo Joanna Rybarczyk-Dyjewska wskazuje, że „w rosyjskiej tradycji termin *gryża* posiada szerokie znaczenie”¹⁵. Następnie w odnośniku podaje:

polski termin „przepuklina” nie oddaje pełnego znaczenia tego, co w tradycji wschodniosłowiańskiej określano mianem *грыжа*. Dzisiejsze znaczenie rosyjskiego słowa *грыжа* odpowiada polskiemu „przepuklina”¹⁶.

Dość często problem gryży dotyczy niemowląt. Występuje wiele jej odmian, ale przede wszystkim są to gryża pępkowa albo pachowa. Zazwyczaj rodzice dowiadują się o tym od starszych doświadczonych osób. Dziś lekarze też mogą wykryć tę chorobę, ale jej nie leczą, mówiąc, że z czasem sama zniknie. „Zamawianie” przepuklin jest dość rozpowszechnione w Rosji, a w medycynie ludowej istnieje wiele różnych tekstów „zamówień” i sposobów leczenia.

Najczęstszym sposobem leczenia tej choroby jest „gryzienie”, polegające na wykonaniu szczęką ruchu naśladującego przygryzanie zębami¹⁷.

To trza żeby zymby byli, no molitwe prosto cytosz i wsio kómu dano człowiekowi to un wylycy¹⁸. [K, ur. 1956]

Jeden z informatorów opowiada, jak znachorka, będąca w podeszłym wieku, prawie niemająca już zębów (co uniemożliwiło jej osobiste dopełnienie rytuału), uczyła rytuału zamawiania:

Una mówi „Jo zymby mum już kiepskie, moge i nie zagryż. Jo byde robić, a ty patrz. Do domu przyjedziesz jeszek tak powtórzysz. Jeśli sie u mnie nie połuci, to może ty jako ostatnie dziecko w domu — tyż możesz [leczyć]”. No jo jedyn roz zrobiłam, a teraz ino primiernio pamintóm. Nie wim cy jo, cy una zamówili, ale gryża to przeszła. [K, ur.1972]

Podobnie na temat praw wykonywania tego zabiegu wypowiedziała się Joanna Rybarczyk-Dyjewska, wskazując, że zabiegu leczenia gryży może podjąć się pierwsze i ostatnie dziecko w rodzinie¹⁹.

Przy wykonaniu rytuału niezbędnym elementem nawiązywania kontaktu z mocą są formuły wymówione w specjalnym, magicznym języku, którego podstawą jest spełniająca moc słów. W trakcie zamawiania wszystkie wygła-

¹⁵ J. Rybarczyk-Dyjewska, *Język jako narzędzie magii na przykładzie zaklęć rosyjskich*, Kraków 2013, s. 41.

¹⁶ *Ibidem*; w oryginale: *грыжа*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 44.

¹⁸ Przykłady w wierszyńskiej gwarze zostały zapisane w uproszczonej transkrypcji ortograficznej.

¹⁹ J. Rybarczyk-Dyjewska, *op. cit.*, s. 45.

szane słowa są znaczące, ponadto towarzyszą im magiczne przedmioty, magiczne gesty²⁰.

Pamintóm synk na podłodze trzeba było znylys i nad tym synkim „W imie Ojca i Syna i Ducha świntego” potym coś jeszek i mówila „jak tyn synk nie rośnie tak niech ta boles nie rośnie”. I nad tym synkim cy palcym, cy cym tak trza było [znak krzyża] i potym nad nim [nad dzieckiem] także. [K, ur. 1972]

Do przeprowadzenia tego obrzędu niezbędny jest sęk — może być na desce w podłodze, w drzwiach albo na stole, nawet jeśli jest pomalowany farbą. Wymawiając tekst, należy wykonać trzy razy znak krzyża nad sękiem, a następnie nad bolącym miejscem u dziecka. Podobne zabiegi w kulturze rosyjskiej, w których ważną rolę odgrywają gesty i wypowiedane słowa, opisuje Rybarczyk-Dyjewska²¹.

Ważną rolę w skuteczności powyższego zabiegu odgrywa granica, a mianowicie rzeka rozdzielająca świat żywych i umarłych oraz przestrzeń bezpieczną od niebezpiecznej²². Wracając od babki (czyli znachorki), nie wolno przejeżdżać przez rzekę, ponieważ leczenie utraci wtedy swoją skuteczność po powrocie do domu. W takich przypadkach matka z dzieckiem często zostaje na noc u babki albo babkę trzeba przywieźć na miejsce.

Według relacji informatorów praktyka „zamawiania” przepukliny u rosyjskich znachorek wygląda podobnie jak zabiegi stosowane przez polskich przesiedleńców.

Inne zabiegi lecznicze są wykonywane bez pomocy znachorek. Przede wszystkim można wymienić „przelewanie”. Gdy niemowlę albo większe dziecko niespokojnie śpi, zrywa się w nocy i ciągle płacze, mówią, że ono jest „przelynkinte”, czyli czegoś się przestraszyło, co może „być przyczyną gorączki, epilepsji, kołtuna (pol.) itp.”. Również

Испуг беременной мог привести к появлению знака на теле ребенка (красное пятно, если беременная испугается во время пожара и схватится за свое тело; заячья губа; пятно, поросшее шерстью, если испугается какого-нибудь животного — великопол)²³.

W kulturze ludowej przelęknienie ma status choroby nasłanej. Sprawcami tej uciążliwej przypadłości były przede wszystkim nieprzyjazne demony, m.in. wily i rusalki, oraz źli czarownicy²⁴.

²⁰ A. Engelking, *Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej*, „Język a Kultura” 1, 1991, s. 7–8.

²¹ *Ibidem*, s. 47–48.

²² E. Masłowska, S. Niebrzegowska, *Rzeka*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1. *Kosmos*, cz. 2. *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, s. 324.

²³ V.V. Usacheva, *Ispug*, [w:] *Slavyanskiye drevnosti: Etnolingvisticheskiy slovar*, red. N.I. Tolstoy, t. 1–2, Moskva 1999, t. 2, s. 424.

²⁴ J. Rybarczyk-Dyjewska, *op. cit.*, s. 28–29.

W rzeczywistości dziecko mogło się przestraszyć jakiegoś zwierzęcia, głośnego dźwięku albo mogło mieć zły sen. W takich sytuacjach w Wierszynie mówi się, że trzeba dziecko „przełoc”. Tutaj ważną rolę odgrywają czas, miejsce i przedmioty tworzące okoliczności rytuału. Jest on wykonywany przez trzy dni wieczorem, najlepiej po zachodzie słońca, podczas snu dziecka. Do rytuału należy przygotować dziewięć gałązek brzoźowych. Dawniej w Wierszynie te gałązki brano z tak zwanej skrabachy²⁵ — teraz, kiedy tego typu miotły nie są już wytwarzane ani używane, stosuje się gałęzie przyniesione z lasu, które trzeba najpierw związać, a następnie trochę nimi pozamiatać. Dopiero potem można z nich korzystać do celów magiczno-leczniczych.

— Bieresz dziewięć gałuneczków z brzoźki, ze skrobachy suchych. Położysz, zwiuniesz.

— A jak skrabachy nima teraz?

— Nu trza żeby była. W. przyniósł [gałązki z lasu], zwiunzoł. Mówie zamiatoj. Troche podrapoł, zwiunzały i przelywały tego malutkiego. [K, ur. 1949]

Gdy gałązki są już przygotowane, do szkła fasetowanego²⁶ należy wlać wodę (najlepiej chłodną) i na wierzch położyć gałązki. Podstawowym elementem w tym zabiegu jest roztopiony wosk. Wosk w ludowej kulturze ma wiele znaczeń, a w lecznictwie ludowym w płynnej postaci pomaga określić przyczynę choroby²⁷.

— Przelywać to jak?

— Wosk, świećke weź tum roztop. Jo to obyćno biere konserwnum bańke, świećki tak odeżne kawolek i una sie przetopi, żeby żodko była. I potym do miski bieresz wody zimny, tum mietelke połuż tu [na miskę], nu i z tum banieckum i tum mietelkum tak: (szepem) „W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen. Żeby to wszystko uszło od ciebie!”. [K, ur. 1949]

Przykład drugi:

— Roztopisz świećke i dziewięć prutików i cierz nich przelywosz.

— A coś mówić trza?

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Wot tak. I tak tu trza trzymać, a tu wot tak (szepem) „W imię Ojca i Syna i Ducha świętego” i loć po ciasowy²⁸. Wosk trza loć cierz te [gałązki] do tego [szkła fasetowanego]. [K, ur. 1938]

Aby na dziecko nie spadła kropla gorącego wosku, czasami potrzebne jest zasłonięcie łóżeczka dziecka koszulą matki. Po przelaniu szklankę lub miskę należy postawić pod łóżkiem dziecka i zostawić tak do rana. Gdy wosk zastygnie, można zobaczyć, czego dziecko się wystraszyło. Czasami można wyraźnie zauważyć, jaka postać lub kształt zostały rozlane, ale zdarza się też,

²⁵ Miotła z brzoźowych gałęzi.

²⁶ Podczas badań spotykaliśmy się z zastosowaniem szerokiego pojemnika (miski, garnka), co miało zapobiec rozlaniu się wosku poza pojemnik.

²⁷ A.A. Plotnikova, *Vosk*, [w:] *Slavyanskiye drevnosti*, t. 1, s. 442.

²⁸ Pol. zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

że nie wiadomo, co było przyczyną przelęknienia. Przelany воск należy wyjąć z miseczki i powtórzyć cały proces jeszcze dwukrotnie. Za trzecim razem po przelewaniu zastygnięty воск przeważnie ma gładkie i regularne krawędzie, co oznacza, że dziecko już nie jest „przelynkinte”.

Z wirchu sie nakrywo majkum, kombinaszkum²⁹ li krowatke [pod łożko], kiedy dziecko spi. Obizatiel'no trza. I tam sie wylwo potym. Wosk trza postawić pod te i wylwo wsiakie te, cego sie dziecko spugało. Roz, drugi, trzeci. Trzeci roz dołżno być [wosk] gładkie. [K, ur. 1938]

Ze słów rozmówczyń wynika, że odczyniania przelewania nauczyły się od swoich matek albo babć. Dopiero w dojrzałym wieku zaczęły tę wiedzę przekazywać młodszemu pokoleniu. W ten sposób zabieg przenika z pokolenia na pokolenie. Przykłady z podobnym opisem odnotował O. Kolberg, a także w późniejszym okresie inni badacze. W rodzinach mieszanych nie spotykano żadnych wpływów rosyjskich na ten zabieg³⁰, choć w wielu przypadkach synowa uczyła się od teściowej. O to jeden z przykładów:

— А переливание делали? Вам свекровь может говорила об этом?

— Это свекровь мне говорила, а научила меня тетя Л. С. По-моему даже она мне давала какой-то воск, кокой-то венчик. Я растапливала и переливала это над Ю. и там действительно три раза переливала и два раза вылилась прямо за первым разом вылилась голова коровы с рогами, во второй раз вылилась морда собаки. Она по сей день боится коров и собак. [K, ur. 1971]

Z tego przykładu wynika, że niekoniecznie trzeba zwracać się do znachora, aby usunąć przelęknienie. Zabieg ten może wykonać każda osoba, jeśli posiada odpowiednią wiedzę na temat sposobu i czasu jego wykonania.

Do dziś w Wierszynie istnieje praktyka sprawdzania u niemowląt przy kąpielach, czy są one „uchyninte”. Robi się to w następujący sposób: lewą rączkę i prawą nóżkę leżącego w wodzie dziecka należy przyciągnąć do siebie. Jeśli łokieć i kolano się nie schodzą, to dziecko jest „uchyninte”. W ten sposób trzeba też przyciągnąć prawą rączkę do lewej nóżki. Taki zabieg należy wykonywać przy kąpielach, dopóki wszystkie kosteczki nie ułożą się we właściwym miejscu. Podczas jednego z wywiadów naszą uwagę zwróciło trzykrotne cmoknięcie, kiedy informatorka, pokazując na sobie, przyciągała kolano do łokcia.

We wodzie, jak kumpiesz i to do kolana, a te do tego i [cmoka trzy razy]. Obizatiel'no trza robić. A wdruk uchyninte. Może nie każdy roz. Roz w tygodniu, cy za pore dni. A to nic straszego, żeby zmierzyć. [K, ur. 1938]

Informatorka nie wyjaśniła, czemu miało służyć cmoknięcie. W innych przykładach praktyka ta nie była spotykana. Prawdopodobnie cmoknięcie mogłoby mieć taką samą uzdrawiającą funkcję jak spluwanie³¹.

²⁹ Pol. halka.

³⁰ Chociaż na terenie Rosji istnieje sporo zabiegów w odczynieniu przestachu.

³¹ Rola śliny i spluwania zostanie omówiona w dalszej części tekstu.

Po kąpielii dziecka należy posmarować plecy mydłem. Dawniej używano w tym celu szarego mydła (ros. *choziazstwiennoje*, czyli mydło do prania) o intensywnym zapachu, żeby dziecku lepiej ułożyły się wszystkie kostki, a jego plecy były mocniejsze.

A co, jo że nie umiała, skund jo wiedziała. No przychodzili, myli. Babka przychodzili myli. To fes trza namydlic plecy, żeby potym było kripkie. Namydlisz, namydlisz i oblykosz [dziecko w] pieluche. No toto teraz jest jesze, jeszek tak robium. U naszy G. jo sie pytała, cy tak [czy robią]. Una muwi, że no [robią]. [K, ur. 1938]

W dzisiejszych czasach zabieg ten stosowany jest rzadziej i nie w każdym domu. Wspominają go jedynie starsze kobiety z homogenicznych polskich rodzin. Relacji na jego temat nie udało się zarejestrować w rosyjskich rodzinach ani w sąsiednich wioskach. Przykład z podobnym opisem odnotujemy u O. Kolberga w trzeciej części *Krakowskiego*³².

Do najbardziej rozpowszechnionych i często wykonywanych zabiegów odnosi się odczynianie uroków. Na pytanie, co jest objawem uroków, najczęściej odpowiadano, że człowiek jest bardzo słaby, ma mdłości, zawroty głowy i czasami wymioty. Dlatego na podstawie tych oznak stwierdza się, że rzucono na niego urok i trzeba ów urok odczynić, aby go wyleczyć. Na uroki najbardziej podatne są dzieci, ponieważ są istotami słabymi i „każdy, kto spojrzy na dziecko, może je przypadkowo »urzeknąć«, dlatego przypina mu się małą agrafkę lub ładną broszkę na czapeczke”³³.

Przypinanie agrafek jest dość rozpowszechnione na terenie Rosji. Podczas moich badań, gdy w otoczeniu znajdowało się dziecko, zwłaszcza w wieku do trzech lat, dorośli na jego widok trzykrotnie spluwali. Robi się to w celu uniknięcia przypadkowego urzeknięcia. Niejednokrotnie przy spluwaniu wypowiedzana jest formuła „tfu, tfu na ciebia” albo rzadziej już spotykane „tfu, tfu na psa urok”.

Najczęściej urok rzucający jest przez „złe spojrzenie” albo zazdrosne osoby. Rzadziej jego przyczyną są ludzie, którzy po długiej nieobecności przyjeżdżają z daleka, z miasta, do rodzinnej wioski. W takich sytuacjach, jeżeli spotykając znajomą osobę, ktoś zdziwi się bardzo, że dość dawno jej nie widział albo w jakim stopniu się zmieniła, wówczas niechcący może ją zauroczyć. Wiedzę na temat metod odczyniania uroku mają zazwyczaj kobiety, ale w tym procesie biorą udział również mężczyźni.

Jeżeli urok nie jest mocny i nie ma możliwości odczyniania go w domu, można wówczas przetrzeć twarz lewą stroną koszuli. Przy tej czynności obowiązkowo należy trzykrotnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara obetrzeć

³² O. Kolberg, *op. cit.*, s. 154.

³³ L. Figura, *Wieś Wierszyna. Z problematyki kulturowej polskich mieszkańców Syberii*, niepublikowana praca magisterska, Gdańsk 1995, s. 72.

twarz i jednocześnie delikatnie splunąć trzy razy przez prawe ramię. Czynności spluwania, a dokładniej ślinie, przypisuje się uzdrawianie chroniącej go od wszelkich chorób i zła³⁴.

Jak obcierać trza? Jo tak robie: jesli dopustim trza srazu, to srazu bieresz dopustim koszule na lewum strune i trzy po trzy, plujesz. [K, ur. 1938]

Jednak zazwyczaj urok odczyniany jest w następujący sposób: do szklanki, a najlepiej do szkła fasetowanego, wlewa się wodę (ale nie gorącą); następnie należy wrzucić trzy lub dziewięć kawałków białego chleba, potem trzy lub dziewięć zapalonych zapalek (tak, aby miały rozżarzone węgliki). Magiczne funkcje węgla opisano w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, odnajdujemy w nim sporo przykładów dotyczących wykorzystania tych przedmiotów w magii leczniczej. Węgłe

podobnie jak ogień miały mieć własności ochronne, zamykać drogę niepożądanym zjawiskom, odwracać skutki zadanych uroków/czarów³⁵.

Za pomocą węgla rzuconego razem z chlebem do wody w magicznych praktykach rozpoznawano choroby i odczyniano urok³⁶.

Rzucanie tych przedmiotów służy rozpoznaniu uroku, a przede wszystkim tego, kto go rzucił. Jeśli chleb opadnie na dno — urzekła kobieta, jeśli węgielki — mężczyzna. Palcem zanurzonym w wodzie należy obmyć urzeczzonego i w tym czasie pluć trzykrotnie przez prawe ramię, czasami przy tym wypowiadając formułę „na psa urok?”. Następnie urzeczony powinien przełknąć trzy łyki wody z tej szklanki. Po zakończeniu zabiegu wodę trzeba wylać w ustronne miejsce, najlepiej na zawiasy u drzwi. Taką procedurę można powtórzyć jeszcze kilka razy, dopóki urzeczonemu nic nie będzie dolegać, ale zazwyczaj wystarczy wykonać ją jednokrotnie.

To znacit bieresz, nalywosz stakan wody. No u nos pożajusta ugol' u nos jest, bo u nos z drzewa, drzewo osmolune. Trzy kusočki tego ciepiesz na wode i trzy kusočki chleba kładiesz do tego i uznajesz kto, no nie wiesz kto, a ino chop cy baba. Dopustim baba, to chlyb utunie, a jesli chop, to nie utunie chlyb, a tyn [węgiel] utunie. I toto bieresz, mokosz rynkami i tuda nacirosz [twarz], nacirosz wot. A potym bieresz, dajesz trzy razy, żeby un trzy po trzy to że samo mokosz i żeby un trzy razy wypił trzoszecke, a potym idziesz i toto wot siuda widzisz [pokazuje na zawiasy u dźwi] tutej wylywosz, lejesz prosto na dźwi i wsio. [K, ur. 1938]

Niektórzy radzą przed wypiciem wody włożyć do szklanki nóż, po wypiciu wody zostawić naczynie pod łóżkiem, na którym leży urzeczony, i dopiero

³⁴ H. Biegeleisen, *op. cit.*, s. 364, 366.

³⁵ J. Szadura, *Węgiel*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1. Kosmos, cz. 1. Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie, Lublin 1996, s. 325.

³⁶ U. Majer-Baranowska, *Woda*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 2, s. 181.

rano następnego dnia wylać wodę. Odczynić taki urok może sama urzeczona osoba, ale jednak lepiej, gdyby ktoś przy tym pomagał.

Obyćno ili nóz wetkum, postawie. I pod łuzko postawie i stoi, a potym na rano na zawiasy wylejesz. [K, ur. 1949]

Na terenach Rosji takie odczynianie uroku nie jest rozpowszechnione. Wierszynianie mówią, że praktykę tę przywieźli z Polski ich pradziadkowie i jest ona przekazywana z pokolenia na pokolenie. Podobne przykłady można znaleźć w pracach polskich badaczy, co pozwala nam upewnić się, że jest to element polskiego dziedzictwa kulturowego zachowanego do dziś w Wierszynie.

Zaprezentowany materiał pokazuje, że lecznicze zabiegi wierszynian zawierają w sobie tradycje medycyny ludowej przywiezione przez osadników z ojczyzny ich przodków i są przekazywane drogą ustną. Wiara w sprawczą moc tych zabiegów jest wciąż żywa. Nadal praktykuje się tradycyjne zabiegi magiczne przekazywane z pokolenia na pokolenie, najczęściej wykonywane przez najstarszych mieszkańców Wierszyny. W odróżnieniu od przekazu tradycji polskich, które uległy pewnym zmianom i wpływom innych kultur, zabiegi lecznicze zachowały swą niemal pierwotną postać. Dotyczy to czynności, które można wykonywać bez pomocy i sił znachorek (przelewanie, uchynienie, odczynianie uroków). Przekazywane one były przede wszystkim w kręgu rodziny — przez kobiety: od matki do córki albo od babci do wnuczki. Prawdopodobnie ze względu na ten tajemny i prywatny charakter zabiegi te zachowały się do dziś w polskich rodzinach w Wierszynie. W wypadku praktyk stosowanych przez znachorki w praktyce uzdrowicielskiej dokonały się zmiany: potomkowie polskich osadników zaczęli coraz częściej zwracać się po pomoc do rosyjskich znachorek, będących spadkobierczyniami innej tradycji medycyny ludowej. W ten sposób w Wierszynie istnieją zarówno zachowane do dzisiaj zwyczaje i zabiegi przywiezione z Polski, jak i nowe — rosyjskie. Wiele pytań dotyczących specyfiki praktyki leczniczej, zachowania uzdrowicieli, ich psychologii, światopoglądu, niezaprzeczalnie interesujących dla etnografa, pozostaje otwartych i wymaga kontynuacji badań terenowych.

Bibliografia

- Biegeleisen H., *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów 1927.
- Chudzik A., *Mowne zachowania magiczne w ujęciu pragmatyczno-kognitywnym*, Kraków 2002.
- Engelking A., *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wrocław 2000.
- Engelking A., *Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej*, „Język a Kultura” 1, 1991.
- Figura L., *Wieś Wierszyna. Z problematyki kulturowej polskich mieszkańców Syberii*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1995.
- Kolberg O., *Krakowskie*, cz. 3, Kraków 1874.

- Niebrzegowska-Bartmińska S., *Idea działającego słowa w tekstach polskich zamówień*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 13, 2001.
- Rybarczyk-Dyjewska J., *Język jako narzędzie magii na przykładzie zaklęć rosyjskich*, Kraków 2013.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1. Kosmos, cz. 1. Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie, Lublin 1996.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1. Kosmos, cz. 2. Ziemia, woda, podziemie, Lublin 1999.
- Walęciuk-Dejneka B., *Ludowy obraz kobiety — perspektywa inności*, Siedlce 2014.
- Агапкина Т.А., *Восточнославянские лечебные заговоры в сравнительном освещении. Сюжетика и образ мира*, Москва 2010 [Agapkina T.A., *Vostochnoslavyanskiye lechebnyye zagovory v sravnitel'nom osveshchenii. Syuzhetika i obraz mira*, Moskva 2010].
- Болонев Ф.Ф., Мельников М.Н., Леонова Н.В., *Русский календарно-обрядовый фольклор Сибири*, Новосибирск 1997 [Bolonev F.F., Mel'nikov M.N., Leonova N.V., *Russkiy kalendarно-obryadovyy fol'klor Sibiri*, Novosibirsk 1997].
- Головин В.В., *Организация пространства новорожденного. Родины, дети, повитухи в традициях народной культуры*, сост. Е.А. Белоусова, Москва 2001 [Golovin V.V., *Organizatsiya prostranstva novorozhdennogo. Rodiny, deti, povitukhi v traditsiyakh narodnoy kultury*, sost. YE.A. Belousova, Moskva 2001].
- Познанский Н., *Заговоры. Опыт исследования происхождения и развития заговорных формул*, Петроград 1917 [Poznan'skiy N., *Zagovory. Opyt issledovaniya proiskhozhdeniya i razvitiya zagovornykh formul*, Petrograd 1917].
- Плотникова А.А., *Воск*, [w:] *Славянские древности: Этнолингвистический словарь*, ред. Н.И. Толстой, т. 1, Москва 1999 [Plotnikova A.A., *Vosk*, [w:] *Slavyanskiye drevnosti: Etnolingvisticheskiy slovar'*, red. N.I. Tolstoy, t. 1, Moskva 1999].
- Поповкина Г.С., *Знахари и знахарство у восточных славян юга Дальнего Востока России*, Владивосток 2008 [Popovkina G.S., *Znakhari i znakharstvo u vostochnykh slavyan yuga Dal'nego Vostoka Rossii*, Vladivostok 2008].
- Толстая С.М., *Ритм и инерция в структуре заговорного текста*, [w:] *Заговорный текст. Генезис и структура*, ред. Л.Г. Невская, Т.Н. Свешникова, В.Н. Топоров, Москва 2005 [Tolstaya S.M., *Ritm i inertsiya v strukture zagovornogo teksta*, [w:] *Zagovornyy tekst. Genezis i struktura*, red. L.G. Nevskaya, T.N. Sveshnikova, V.N. Toporov, Moskva 2005].
- Топорков А.Л., *Заговоры в русской рукописной традиции XV–XIX вв. История, символика, поэтика*, Москва 2005 [Toporkov A.L., *Zagovory v russkoy rukopisnoy traditsii XV–XIX vv. Istoriya, simbolika, poetika*, Moskva 2005].
- Усачева В.В., *Испуг*, [w:] *Славянские древности: Этнолингвистический словарь*, ред. Н.И. Толстой, т. 2, Москва 1999 [Usacheva V.V., *Ispug*, [w:] *Slavyanskiye drevnosti: Etnolingvisticheskiy slovar'*, red. N.I. Tolstoy, t. 2, Moskva 1999].
- Харитонов В.И., *Традиционно магико-медицинская практика и современное народное целительство*, Москва 1995 [Kharitonov V.I., *Traditsionno magiko-meditsinskaya praktika i sovremennoye narodnoye tselitel'stvo*, Moskva 1995].

Лечебные магические практики жителей Вершины в Сибири (Иркутская область)

Резюме

Статья посвящена народным лечебным процедурам, применяющимся в селе Вершина в Иркутской области. Вершининцы являются потомками польских переселенцев из Малой Польши (Малопольша) в Сибирь во время Столыпинской аграрной реформы. Несмотря на многие трудности и различные повороты истории, вершининцам удалось сохранить польский язык (малопольский диалект) и культуру предков. Однако, с течением времени их традиции претерпели изменения в силу исторических обстоятельств и влияния людей иных культур. Применение лечебных народных процедур сохранилось до наших дней. Вера сельского населения в силу подобных процедур заставляла их относиться к лечебным практикам с особой тщательностью. Они придавали большое значение произнесенным словам и действиям, ибо речь шла о самом главном — о жизни и здоровье человека.

Ключевые слова: народные лечебные процедуры, знахарство, вершининцы, польские переселенцы, Сибирь

Healing magical treatments of the inhabitants of the village of Vershina in Siberia (Irkutsk region)

Summary

The article is devoted to folk medical procedures presented using the example of the village of Vershina in the Irkutsk region. The Vershinians are descendants of Polish immigrants from Lesser Poland (Małopolska) to Siberia during the Stolypin land reform. Despite many difficulties and various twists of history, the Vershinians managed to preserve the Polish language (Lesser Polish dialect) and the culture of their ancestors. However, over time, their traditions have changed due to historical circumstances and the influence of other cultures living in that region. The medical procedures transmitted among the inhabitants of Vershina have been preserved to this day. The belief of the rural population in the reliable power of such rituals encouraged them to perform these practices with special care and attach particular importance to the spoken word and action. These magical treatments emphasize that human life and health have been regarded as valuable in the community.

Keywords: folk medical procedures, charmer, Vershinians, Polish immigrants, Siberia